GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 144. — We Wtorek dnia 24. Czerwca 1834.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 21. Czerwca.

J. Krolewiczowska M. Xiążę Wilhelm (syn N. Pana), wyjechał ztąd do Frankfortu n. O.

Dn. 14. m. b. zrana o godzinie 5téj powiła w tutejszéj stolicy Xiężna Wanda Czartoryska, z domu Xiążąt Radziwiłłów, syna w szczęśliwym połogu.

Z Gdańska, dnia 10. Czerwca.

Wczoraj wieczorem zawinęło do Neufahrwasser kilka okrętów wojennych Rossyjskich, mających się zgłosić u J. K. M. Następcy tronu, który z dostojną małżonką swoją na nich do Petersburga się przeprawi. Okręty te są: „Ischora", statek parowy, dowodzony przez Admirała, Generał Adjutanta Cesarza, Xięcia Menczykow, o 12 działach i sile 120 koni. 2) statek parowy „Herkules", dowodzony przez Kapitana Tarineff, o 24 działach. 3) „Lugger Oranienbaum", kapitan-poruczn. Murawiewa o 10 działach. — Kupcy tutejsi zakupują teraz mnóstwo drzewa w Polsce, na rachunek rządu Francuskiego, który je zamyśla do Algieru przesłać, zaś wszelki cynk, którego tu tylko dostać można było, zakupił w wysokich cenach rząd Rossyjski.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 12 Czerwca.

W giełdzie wczorajszéj głoszono, że Pan Rothschild z Posłem hiszpańskim do Londynu wyjedzie; zapewne to tylko błędne doniesienie, kiedy nie Poseł sam, lecz agent kassy umorzenia hiszpańskiéj do Londynu się wybiera.

National twierdził wczoraj, że nie między Karolistami i Republikanami, lecz przeciwnie między Karolistami i Ministeryalnymi istnieje sprzymierze względem wyborów. Codziennik, odpowiadając dzisiaj na ten artykuł, oświadcza, że jeśli istotnie kilku mężów z Ministeryum, jako kandydatów do wyboru, wspierał i zalecał, to jedynie tylko dla tego nastąpiło, ponieważ ci mężowie za Legitymistów uchodzili. Następnie oświadcza się, równie jak Renovateur, przeciw Panu Sauzet; mieni on także Panów Lamartine i Ladeville, uchodzących także za kandydatów legitymistycznych, odszczepieńcami, kiedy mianowicie sławnemu wierszopisowi tego darować nie może, że przy pewnéj sposobności w duchu Ministrów głosował i mówił. Gazette de France nie pokazuje takiéj surowości przeciw swoim kandydatom; wymienia dzisiaj dokładną listę 106 kandydatów swoich.

Z dnia 15. Czerwca.

Messager dzisiejszy donosi, że Don Carlos przybywszy d. 13. do Portsmouth (bo wiadomość ta drogą telegraficzną do Paryża już doszła), stamtąd do Hagi się uda.

Gazety tutejsze zamykają następującą korrespondencyą prywatną z Madrytu d. 4. Czerwca: „Stronnictwo, zmierzające do wyniesienia Dona Francisco de Paula na godność Regenta, zaczyna już czoło podnosić. Xiężniczka, jego małżonka, pokazuje pogardę przeciw siostrze swojéj, Królowéj, i nie pozwala nawet Infantowi w teatrze, aby wstawał, kiedy Królowa Krystyna wchodzi. — Stronnictwo karolistowskie także się krząta; postanowiło wystąpić przy wyborach stanów, gdzie znamienitą mając większość, podobnie jak Ostólozy i Jaguauzy w 1813. r., kroki rządu tamować będzie. Po rozstrzelaniu młodego Pułkownika O'Donnell naradzano się w radzie Ministrów, czyby tak okropną wojnę domową w sposób tak wytępiający nadal prowadzić chciano, a zdaje się, że się do łagodniejszych środków skłoniono; nie chcą więcéj podróżnych, którzy przejechawszy przez miasta dzierzone przez Karolistów, mają w imieniu Karola V. wystawione paszporta, w drodze wstrzymywać. Wiadomość o wyjeździe Don Carlosa, sztafetą tu nadeszła, nadzwyczajnie Karolistów tutejszych zatrwożyła. Głoszą, że część hiszpańskiego wojska z Portugalii już się oddała, udając się na wozach do armii północnéj. Poseł Donny Maryi, Pan Peres de Castro udał się stąd do Lizbony. Pan Vallejo przyjechał do Madrytu; jest on jednym z członków komitetu, mającego sobie poleconą reformę duchowieństwa naszego."

Anglia.

Z Londynu, dnia 13. Czerwca.

Zamierzona podróż Królowéj na ląd stały, o któréj już tyle pisano i rozprawiano, ma jednak stósownie do Kuryera, d. 4. Lipca r. b. niezawodnie nastąpić; panujący Xiążę Mejningen, brat Królowéj, spodziewany naówczas w Rotterdamie.

Nowa pożyczka rossyjska, wynosząca 300 milion. rubli, ma być stósownie do listów z Petersburga nadeszłych, z powodu nader niekorzystnych ofiarowań, aż na rok przyszły odłożoną.

Installacya Xięcia Wellingtona na Kanclerza uniwersytetu Oxfordskiego odbyła się tamże z nadzwyczajną okazałością. Między nowo mianowanymi doktorami filozofii, których Kanclerz sam podał, znajduje się także Hrabia Matuszewicz, słynący w całéj Anglii z doskonałości swojéj w sztuce myśliwskiéj.

Doniesienia z Nowego-Yorku dochodzą aż do 15. m. z. Wznowiła się walka względem stósunków banku z gorszą jeszcze zaciętością, miasto coby rzecz cała miała być z czasem regulowaną. Izba Reprezentantów, polegając na wyraźnych warunkach listu przywilejów banku, wedle którego każdemu z dwóch ciał prawodawczych ma służyć prawo domagania się przełożenia ksiąg bankowych, mianowała komitet dla rozpoznania stósunków banku narodowego i wysłała go do Filadelfii. Zaś dyrektorowie banku wzbraniali się poddać pod takową kontrolę, a Kommissya musiała, niczego nie dokazawszy, powrócić do Washingtonu. Izba Reprezentantów ujrzy się więc w konieczności użycia nowych środków zniewalających przeciw bankowi. — Pismo z Pasto z dn. 12. Marca, zamieszczone w gazetach amerykańskich, donosi, że od gwałtownego trzęsienia ziemi, wydarzonego d. 20. Stycznia, ciągle huk okropny pod ziemią słyszeć się daje i że d. 1. Marca powtórnie trzęsienie ziemi wiele domów poobalało. — Z państwa Aequator donoszą, że wojska rządowe tamże ciągle krwawe z powstańcami staczają boje.

Z Mauritius piszą, że dn. 20. Stycznia nadzwyczajna burza okropne tam zrządziła spustoszenia. Rząd aby tylko chwilowo wesprzeć podupadłych i klęską tą dotkniętych, 5000 dolarów między niedostatnich rozdzielić kazał.

Z dnia 14. Czerwca.

Wiadomość o zawinięciu Don Carlosa na okręcie liniowym „Donnegal" do Portsmouth, potwierdziła się. Na okręcie tym przywieziono jeszcze następujące akta: 1) Dekret Regenta, Xięcia Braganza, z d. 28. Maja, na mocy którego wszystkie klasztory mnichów, jakiejkolwiek bądź nazwy, w całéj Portugalii zniesione a dobra ich na skarb zabrane zostają. Sprzęty święte i ozdoby kościelne mają być między kościoły podzielone, zaś zakonnicy, wyjąwszy tych co broń podnieśli przeciw „tronowi narodowemu i wolności", albo w innym względzie powagi swéj nadużyli, mają otrzymać pensye dożywotnie. 2) Dekret z d. 30, znoszący towarzystwo wina górnéj Duery i jego dotychczasowe monopolium i uwalniający handel winem od wszelkich ścieśnień. 3) Dekret z dn. 28. Maja, na mocy którego powszechne stany narodu portugalskiego na d. 15. Sierpnia r. b. zostają zwołane. 4) Dekret, nadający Xięciu Tercejry godność Duque Parente (najwyższą rangę, mogącą się dostać w udziale poddanemu i stawiającą go na równi z Xiążętami ze krwi panującéj), zaś Hr. Saldanhy godność Markiza wraz z pensyą roczną 100 Kontos Reis, z zastrzeżeniem potwierdzenia przez stany. 5) Dokładne doniesienia o zawiązywanych względem oddalenia Don Miguela

układach. Hrabia Saldanha odebrał od Xięcia Tercejry zlecenie, aby mianował pełnomocników, którzyby wszystkie w ręku Don Miguela będące klejnoty i kosztowności koronne przyjęli i do skarbu państwa odesłali; zlecono mu oraz, aby d. 31. Maja Evorę osadził i deklaracyą, w której Don Miguel tronu się wyrzeka, publicznie ogłosił. Deklaracya ta nader zwięzła, datowana pod d. 29. Maja w Eworze; zawiera ona przyjęty przez Don Miguela warunek, że się w sprawy portugalskie nigdy mieszać nie będzie. Na mocy drugiéj, równie krótkiéj deklaracyi z dnia 27. Maja, mianował Don Miguel Doña Jose Luiz da Rocha prokuratorem swoich interesów i osobistego majątku, z rozkazem, aby od kosztowności jego (Don Miguela), należące się koronie odłączył. — Wedle dekretu, zwolującego stany, zostają wszyscy Parowie, którzy prawną powagę rządów Don Miguela uznali, swojéj godności pozbawieni.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 9. Czerwca.

Donoszą z Courtrai, iż tam spodziewają się w krótce przybycia Pana de Potter z Paryża; zabawi on niejaki czas w Brügge dla ułatwienia prywatnych interessów, a potem na kilka dni uda się do Bruxelli, celem ułożenia się o druk 4 pierwszych tomow dzieła, nad którem oddawna pracuje, a w którém wystawia powolne wprowadzenie Chrześciaństwa do rozmajtych krajów Europy.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 20. Maja.

Przybyły tu podarunki, które Król Pruski przesłał Sultanowi z powodu ustanowienia ze strony Pruss nowego Posła przy Porcie Ottomańskiéj, Barona Martens.

Eskadra złożona z 1éj fregaty, 2ch korwet i 11 mniejszych statków, która dnia 27. z. m. pod dowództwem Hassana Beja wypłynęła ze Smirny, stanęła przed wyspą Samos w dniu 5. b. m. Jeden z oficerów tureckich wysiadł na ląd, aby mieszkańców téj wyspy wezwać do poddania się.

Rozmaite wiadomości.

(*Nadesłano.*)

Przedstawienia dane na tutejszym teatrze niemieckim podczas upłynionego tygodnia dowiodły, że publiczność na powziętéj nadziei jużto względem wyboru sztuk, jużto pod względem na doskonałość reprezentancyi saméj, się nie zawiodła. Pani Frisch rozwijała mianowicie w barwierzę sewilijskim i na wczorajszéj reprezentacyi Don Żuana w roli Donny Anny istotnie rzadki spiewu talent, a chociaż będąc Polakami do zdania recenzenta w Gazecie Niemieckiéj Nr. 139 przystąpić niemożemy, który nasz starodawny Lwow przydomkiem Utyopii czyli Syberu spiewu zaszczycił, wyznać jednak musimy, że artystka ta wyżéj stoi, niż sława jéj imienia i że gdyby z Paryża, Berlina albo Warszawy do nas zawitała, publiczność sprawiedliwie do najcelniejszych spiewaczek jąby policzała. Jeśli w roli Rozyny delikatność, giętkość i słodycz jéj głosu mimowolnie nam nieporównanéj Sontag pienia na myśl przywodziły, tedy w Don Żuanie w ciągu wszystkich recytatywów mianowicie zaś w pierwszym akcie, rozwodząc swe żale nad zwłokami zabitego ojca pokazała, że i moc zadziwiająca i głosu objętość jéj służy. P. Frisch był w każdym względzie, jużco do gry i śpiewu, już co do zewnętrznéj postaci, wzorem Don Żuana. A tak i inni członkowie teatru, wyjąwszy nieszczęśliwego Donny Anny rycerza, wszelkiego dołożyli starania, aby przedstawienie tego arcydzieła z godną wytworności onego aktualnością wykonać. Z tém większém ubolewaniem ujrzeliśmy i tą razą pustki w lożach, pustki na parterze. Wyroki niebios i koleje losów częstokroć już hojnych niegdyś kunsztu miłośników dawniejszego smaku i zamiłowania w sztuce pozbawiły. Ale jeśli istotnie utrapienia życia tego choć na ulotną chwilę przysłuchiwając się boskim kunsztu utworom w niepamięć puścić można, tedy nadsełacz tą nadzieją sobie tuszy, że obywatelstwo Polskie, podczas zjazdu ś. Jańskiego, w licznym gronie teatr nasz zwiedzać raczy, aby sława szczodrobliwości Polskiéj w wspieraniu pięknych kunsztów i tego roku ocaloną została.

Z Poznania. — Do rzędu najwspanialszych i najkorzystniejszych zakładów, któremi miasto nasze szczodrobliwość rządu i osób prywatnych obdarzyć raczyła, biblioteka przez JW. Hr. Edwarda Raczyńskiego z ogromnym i prawdziwie xiążęcym kosztem założona, najcelniejsze zajmuje miejsce. Założyciel JW. Hrabia Edward Nałęcz Raczyński, dziedzic Rogalina, szambelan N. Pana, kawaler orderu polskiego za zasługi wojenne i członek wielu towarzystw uczonych, w świecie literackim słynnie znany, podwyższył jeszcze swój dar szczodrobliwości przez zabezpieczenie i nadal utrzymania biblioteki, ofiarując miastu ku pomnożeniu onéj dwa kapitały 20,000 tal. i oprócz tego 2000 tal. który to kapitał z prowizyą już ilości 3135 tal. doszedł. Nasz dotychczasowy Nadburmistrz, którego gorliwe starania o dobro rzeczywiste i o upiększenie miasta naszego, każdy z nas

wdzięcznie zapewne uznaje; nie omieszkał ze względu wielkich zasług łożonych przez JW. Edwarda Raczyńskiego w uposażeniu miasta Poznania, wręczyć mu w porozumieniu z magistratem i ławnikami, d. 22. Czer. r. b. uroczyście w dowód wdzięczności całego obywatelstwa Poznańskiego dyplomat honorowy na obywatela miasta Poznania. JW. Hrabia przyjmując ten dyplomat z właściwą sobie łaskawością, raczył przy téj sposobności oraz oświadczyć, że dla upiększenia Poznania przed bramą Wrocławską fontanę założyć zamyśla.

Ostatni Numer Gaz. Rząd. z d. 22 Czerwca donosi: „Pan Karol Rappo nie umarł, lecz jak przedstawiał, tak przedstawia zdrów i czerstwy sztuki swoje żonglerskie w Londynie.

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z dnia 2. Kwietnia r. b. podajemy niniejszém do publicznéj wiadomości, że do wydzierżawienia dóbr Koźmińskich w Powiecie Krotoszyńskim, a mianowicie klucza

Lipówca,
Orli,
Obry i
Galewa i

dóbr Radlińskich w Powiecie Pleszewskim, mianowicie klucza

Radlina,
Czylcza i
Tarce

nowy termin na

dzień 28. Czerwca r. b.

popołudniu o godzinie 4. wyznaczonym został.

Poznań, dnia 12. Czerwca 1834.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Do wydzierżawienia dóbr Wielkich i Małych Jezior i Hamer z przyległościami i dóbr Jaszkowo i Lorynka oraz Winna z przyległościami w powiecie Szredzkim wyznaczony jest nowy termin licytacyjny na

dzień 17. Czerwca

o godzinie 10 przed południem w izbie sądowéj Królewskiego Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu przed Deputowanym Assessorem Najwyższego Sądu Appellacyjnego W. Lehmann.

Warunki dzierżawne zmienione w części na żądanie osób chęć mających do dzierżawienia mogą być w sądowéj Registraturze i u Kommissarza sprawiedliwości Ogrodowicza czytane.

☞ Butelkę świeżego porteru przedaje po 6 sgr. J. Verderber.

☞ Podczas teraźniejszych transakcyy S. Jańskich poleca następujące włoskie owoce: cytryny po 6, 5 i 4 pol. gr., partyami po sto i skrzynkami spuszczam jeszcze taniéj; bardzo dobre soczyste apelzyny messeńskie po 3, $2\frac{1}{2}$ i 2 sgr.

J. Verderber.

OBWIESZCZENIE.

Niżéj podpisany poleca szanownéj publiczności na jarmark teraźniejszy wszelkie gatunki pierników i towarów cukierniczych własnéj roboty; między temi zaś szczególniéj szare i białe norimberskie pierniki z miodu, szare i białe pierniki z cytryn, kilka gatunków greckich i tureckich orzechów, jakoteż wszelkie gatunki morselów. Wszystko w wybornych gatunkach i w cenach najumiarkowańszych. Buda jego stoi przed domem Pana Bielefeld, kupca, obrócona przodem ku śledziowym budkom.

Poznań, dnia 23 Czerwca 1834.

Schikedanz,
piernikarz z Primkenau w Szląsku.

Jak zawsze, tak i w roku teraźniejszym zakupuję rzepak i upraszam szanownych Interessentów, ażeby się w tym względzie udawać do mnie raczyli. Kupować go będę po najwyższych cenach, jakie tylko stosunki handlowe dozwolą.

Poznań, dnia 22. Czerwca 1834.

Fr. Bielefeld, w rynku Nr. 45.

Une demoiselle allemande, qui s'est occupée depuis plusieurs années, à élever et à instruire les jeunes demoiselles, qui lui ont été confiées, souhaite avoir une place comme institutrice dans une famille honnête, pour la St. Michel. Elle sait enseigner, outre les éléments de l'instruction à jouer du Pianoforte et elle parle le français tout coulamment. Des personnes, qui y ont égard veuillent bien s'informer dans la maison No. 89 à la place du marché vieille.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 21. Czerwca 1834.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$99\frac{3}{8}$	$98\frac{7}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	$100\frac{1}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$102\frac{1}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$100\frac{1}{8}$
Szląskie	—	106